

Sygn. akt I KK 35/21

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 kwietnia 2021 r.,
sprawy P. R.
skazanego z art. 177 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 20 sierpnia 2020 r., sygn. akt II Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 10.03.2020 r., w sprawie sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego P.R. winnym tego, że w dniu 2 lipca 2018 r. w G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...) na łuku drogi w prawo jadąc z prędkością wyższą od dozwolonej nie zachował należytej ostrożności w kierowaniu pojazdem, wjechał na chodnik uderzając w ścianę sklepu i w pieszego A. M. w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń ciała wskutek czego doszło do śmierci pokrzywdzonego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i na tej podstawie skazał go na karę roku pozbawienia wolności, orzekając jednocześnie

środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 3.

Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone przez oskarżycielkę posiłkową – na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej kary i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jak również przez obrońcę oskarżonego - także w części dotyczącej kary i w/w środka karnego.

Sąd Okręgowy w S. II Wydział Karny, wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2020 r., w sprawie sygn. akt II Ka (...), zmienił wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 marca 2020 r., w sprawie sygn. akt II K (...), podwyższając wymierzoną oskarżonemu karę do 2 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie podwyższono wymiar orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do lat pięciu. Ponadto, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego kwotę 300 zł tytułem opłaty za obie instancje i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi za obie instancje.

Z rozstrzygnięciem Sądu II instancji nie zgodził się obrońca skazanego, wnosząc kasację i zarzucając wyrokowi sądu odwoławczego rażące naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, w zakresie zwiększenia wymiaru kary pozbawienia wolności i środka karnego orzeczonych wobec oskarżonego, w sposób znaczący prowadzący do wymierzenia kary niewspółmiernej do zaistniałych okoliczności sprawy.

W ocenie skarżącego, uchybienia sądu odwoławczego miały polegać na obrazie:

1. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieprawidłową kontrolę instancyjną dowolnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, w zakresie uznania przed Sąd I Instancji za nieprawdziwe zeznań R. S. i K. W., w zakresie ich twierdzeń o bezpiecznym użytkowaniu pojazdów mechanicznych przez oskarżonego,
2. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieprawidłową kontrolę instancyjną, dowolnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji w zakresie uznania przed Sąd I Instancji za prawdziwe zeznania świadków Ł. P. i E. D., w zakresie ich twierdzeń o niebezpiecznym stylu jazdy oskarżonego,

3. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nieprawidłową kontrolę instancyjną ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, które to ustalenia w zakresie wskazanym w apelacji obrony pozostają bezpodstawne i sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy, tj. w zakresie:

- a) ustalenia, iż oskarżony ma problem z bezpiecznym prowadzeniem pojazdów,
 - b) ustalenia, iż oskarżony dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym, poprzez przekroczenie dopuszczalnej prędkości, doprowadzenie do niebezpiecznej sytuacji, nonszalanckie i bezrefleksyjne prowadzenie samochodu,
4. art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieprawidłową kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych opinii biegłego J. G. z dnia 10.08.2018 r., wydanej w oparciu o zeznania oskarżonego złożone uprzednio w charakterze świadka i zaniechanie dopuszczenia opinii uzupełniającej w formie pisemnej bądź ustnej, w której biegły odniósłby się do pełnego materiału dowodowego sprawy a w tym wyjaśnień składanych przez P. R. w charakterze oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego P. R. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. stwierdzenie rażącego naruszenia prawa i jego istotnego wpływu na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Dodatkowo podkreślić należy, że z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku Sądu I instancji tylko w części dotyczącej wymierzonej kary i orzeczonego środka

karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, kontestowanie oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych nie mogło wyjść poza ramy wskazane w środku odwoławczym.

W realiach tej sprawy stwierdzić trzeba, że wywody autora kasacji nie potwierdzają tezy o zaistnieniu rażącego naruszenia prawa na etapie postępowania odwoławczego. Całkowicie chybiona jest przy tym teza o nieprawidłowej kontroli instancyjnej, którą miał przeprowadzić sąd odwoławczy i to w stopniu mającym wyrzucić istotny wpływ na treść zaskarżonego obecnie wyroku. Została ona zbudowana na podważaniu wiarygodności dowodów z zeznań świadków i kwestionowaniu trafności poczynionych ustaleń faktycznych, co nie jest zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego.

Dla poparcia swoich wywodów skarżący odwołał się treści zeznań św. R. S. i K. W., w zakresie ich twierdzeń o bezpiecznym użytkowaniu pojazdów mechanicznych przez oskarżonego, które – jego zdaniem – niesłusznie zdyskwalifikował Sąd I instancji. Z kolei, jako także wadliwie ocenione, ale w sposób niekorzystny dla skazanego, skarżący przywołał zeznania świadków, których relacje miały stanowić podstawę do przyjęcia, że skazany jeździł w sposób niebezpieczny już wcześniej, zanim doszło do wypadku będącego przedmiotem procesu. W przekonaniu autora kasacji, w toku postępowania dowodowego nie uzyskano potwierdzenia takiej opinii prezentowanej przez św. Ł. P. i E. D., które były osobiście i rodzinnie powiązane z pokrzywdzonym.

Niezależnie od tego, że odwoływanie się w tym kontekście i konfiguracji procesowej do dyrektyw wynikających z treści art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie jest co do zasady akceptowane w orzecznictwie sądu kasacyjnego, podkreślić trzeba, że obie tezy stawiane przez skarżącego zupełnie jednoznacznie zweryfikowało zachowanie samego skazanego. Trudno bowiem przyjąć jako ustalenie będące punktem odniesienia dla dalszych ocen prawnokarnych, forsowany przez skarżącego pogląd, że skazany kierował pojazdami w sposób ostrożny i bezpieczny, jeżeli w sposób umyślny naruszył jedną z najbardziej elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w konsekwencji - w nieskomplikowanej sytuacji faktycznej, spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

Nieskuteczne okazało się też kwestionowanie prawidłowości kontroli instancyjnej odnośnie ustalenia, że skazany dopuścił się rażącego naruszenia prawa w ruchu drogowym przez przekroczenie dopuszczalnej prędkości i doprowadzenie do niebezpiecznej sytuacji, *„gdy powyższe, poza faktem przekroczenia prędkości administracyjnej 50 km/h o nie więcej niż 10 km/h nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy”*. Przypomnieć najwyraźniej trzeba, że w realiach tej sprawy nie ustalono żadnej innej przyczyny nastąpienia wypadku, jak nadmierna prędkość rozwijana przez skazanego. Ponadto, autor kasacji pomija oczywistą i utrwaloną w orzecznictwie sądowym zasadę, zgodnie z którą nawet przestrzeganie prędkości administracyjnie określonej wcale nie oznacza, że został realizowany ustawowy nakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z prędkością bezpieczną, a więc taką, która w konkretnych i realnie występujących warunkach drogowych zapewnia kontrolę nad ruchem pojazdu. Zatem, umyślnie przekraczając nakaz zredukowania prędkości do wyznaczonej wartości i w konsekwencji tracąc panowanie nad pojazdem, skazany zrealizował te wszystkie przedmiotowe i podmiotowe elementy czynu, który został mu przypisany.

W tych warunkach twierdzenie, że *„Sąd II instancji nie skontrolował również zarzutu apelacyjnego dotyczącego ustalenia, iż oskarżony dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym, poprzez przekroczenie dopuszczalnej prędkości, doprowadzenie do niebezpiecznej sytuacji, nonszalanckie i bezrefleksyjne prowadzenie samochodu”*, nie znajduje oparcia w realnie istniejącej rzeczywistości. Jazda z nadmierną prędkością jest oczywistym i rażącym naruszeniem przepisów regulujących ruch drogowy, a w realiach tej sprawy, doprowadziła do utraty panowania nad pojazdem kierowanym przez skazanego, niekontrolowanego przemieszczenia się pojazdu poza jezdnię i spowodowania śmierci człowieka. Żadnej z tych okoliczności nawet nie próbowano podważyć, więc nie bardzo wiadomo na czym skarżący opiera swą tezę o braku należytej kontroli ze strony sądu odwoławczego.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut związany z naruszeniem art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku nieprawidłowej kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia Sądu I instancji w

zakresie przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych opinii biegłego J. G. z dnia 10.08.2018 r., wydanej w oparciu o zeznania oskarżonego złożone uprzednio w charakterze świadka. Hipotetyczna skuteczność tego twierdzenia wymagałaby wskazania jakie konkretnie informacje przekazane przez P. R. przesłuchiwanego w charakterze świadka zostały wykorzystane przez biegłego, a nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Skarżący jednak takich okoliczności nawet nie próbował wskazać. Podobnie zresztą, jak ich istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia, które bez nich – musiałyby być inne.

Oceniając zatem finalnie zaskarżony wyrok wskazać należy, że Sąd odwoławczy kontrolę wyroku Sądu I instancji przeprowadził w sposób należyty, właściwie oceniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Odnosząc się do wyroku Sądu Rejonowego sąd odwoławczy słusznie ocenił, iż Sąd I instancji swoje ustalenia oparł na całokształcie prawidłowo przeprowadzonych, a następnie wszechstronnie i wnikliwie ocenionych dowodów, nie pomijając żadnej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Respektował przy tym zarówno zasady prawidłowego rozumowania, jak i wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Wskazał szczegółowo, jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co zawarł w szczegółowo, starannie i wyczerpująco sporządzonym pisemnym uzasadnieniu. Sąd odwoławczy słusznie też stwierdził, iż stanowisko Sądu *meriti* w zakresie oceny dowodów jest wolne od sugerowanej przez apelującego obrazy przepisów art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a zarzuty apelacyjne mają jedynie polemiczny charakter względem ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Niezależnie więc od ograniczeń, jakie sądowi odwoławczemu w prezentowaniu jego stanowiska, narzucił kształt formularza uzasadnienia wyroku, jego argumentacja nie została skutecznie podważona przez autora kasacji. Przypomnieć trzeba jeszcze, że zakres zaskarżenia wyznaczony w tej ostatniej, podobnie zresztą, jak to miało miejsce w odniesieniu do apelacji, został zredukowany do części wyroku odnoszącej się do kary i środka karnego – co wyznaczało również zakres kontroli.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.